

Przyjacielu,

Ludzie mówią 'wolniej' i ścigają się, kto pierwszy na szczycie. Ludzie mówią 'natura' i robią zdjęcia naturze telefonami komórkowymi. Ludzie mówią 'świadomość' i chcą pieniędzy, podziwu i rozgłosu. Piszą o 'miłości', że najważniejsza, a rezygnują z niej, kiedy pojawia się propozycja lepiej płatnej pracy. Wszyscy robią uśmiechnięte zdjęcia, ale tak niewielu jest szczęśliwych. Spoty reklamowe każą doceniać siebie, a przedstawiają modelki, które nienawidzą się za zjedzoną kanapkę. Mamy celebrować kobiecość przez bycie fit i odmawianie sobie radości jedzenia lodów i makaronu. Doceniać męskość przez wypielęgnowane gładkie dłonie i nienaganne, modne ubranie.

Nie chcemy prawdziwych ludzi, chcemy ludzi na pokaz i sami staramy się tacy być. A prawdziwą tragedią wydaje się, jak ktoś odkryje, że jesteśmy zwyczajni. Że czasem mamy niepościelone łóżko, niezrobione pranie i dziurę w skarpetce. Że czasem nie wiemy, co zrobić z własnym życiem i płaczemy, a czasem czegoś nam po prostu żal. Że wciąż, w środku, jesteśmy tacy ludzcy i normalni, choć tak bardzo staramy się pokazać, że u nas wszystko jest wyjątkowe i koniecznie zgodne z obecnymi trendami. Przerzucamy się więc z książek o sukcesie na książki o slow life i minimalizmie i sami się już pomiędzy nimi zgubiliśmy. Ale to nic, dopóki inni się o tym nie dowiedzą.

Po co to wszystko? Żeby inni, tak samo zagubieni ludzie, mogli nam zazdrościć i pędzili w niewiadomym kierunku, żeby tylko nie zostać z tyłu?

W rzeczywistości, w której wszystko stało się możliwe, czego naprawdę chcesz?

Zauważyłeś, że im więcej mamy opcji, tym trudniej odnaleźć siebie, a prawie niemożliwe wydaje się siebie usłyszeć? Czerpiemy coraz więcej radości z podziwu w oczach innych, a coraz mniej z życia samego w sobie.

Gdzie jesteś? Co mówi Twoje serce? Czego pragnie Twoja dusza? Wyłącz komputer. Zostaw w domu telefon. Wsiądź w pociąg i pojedź nad morze, albo w góry. Popatrz, posłuchaj. Znajdź swoją intuicję, swoją energię. Znajdź siebie.

Z miłością,

m.